

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, piątek 12 maja 1933 r.

Nr. 108

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: **Sprawy polskie:** Polska, Niemcy a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce. Sprawy mniejszości niemieckiej. — Polska a Łotwa. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja międzynarodowa. Rewizjonizm. Sprawa rozbrojenia. — Polityka zagraniczna Z. S. R. R.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, NIEMCY A Z. S. R. R.

L'Ere Nouvelle 10.V (w art. A. Milhaud'a) podając przebieg ostatniej fazy stosunków polsko - niemieckich pisze, że hitlerowcy doprowadzili je przez swą antypolską propagandę i politykę do ostatecznego napięcia, które stało się groźne dla pokoju. Rząd polski postanowił wówczas wyjaśnić sytuację; ten energiczny krok dał pożądaný wynik. Hitler zmuszony był przyznać, że stosunki polsko - niemieckie mogą rozwijać się jedynie w ramach istniejących traktatów. Z tego dialogu polsko - niemieckiego wyciągnąć należy wniosek, że Niemcy cofają się wobec stanowczego sprzeciwu. Polska za jednym zamachem stanowczością swoją zgniotła próbny balonik niemiecki. Niemcy starają się tymczasem poruszyć opinię świata przez przekręcanie faktów, twierdząc, że Polska planowała wojnę, ażeby uprzędzić rewizję traktatów. Ponieważ w obecnych czasach wszystkie pojęcia łatwo ulegają pomieszaniu, znajdują się więc ludzie, którzy chętnie przekręcają, lub nawet negują fakty historyczne, byle tylko ułatwić międzynarodowe układy i stosunki. Prezydent Roosevelt np. uważał za stosowne mówić o groźącym niebezpieczeństwie zbrojnych napadów. Dziennik ironizuje: „Prawdopodobnie w ogólnym chaosie pojęć nikt dziś już nie wie, czy to Belgja napadła na bezbronne Niemcy, czy też było odwrotnie, a najprawdopodobniej winna jest wszystkiemu Francja, która zapamiętała się w gnębieniu swej ofiary — Rzeszy Niemieckiej”.

Morning Post 10.V omawiając politykę Hitlera wobec Polski dowodzi, że Hitler zastraszony jest zbliżeniem, jakie daje się zauważyć między Polską a Rosją i starania jego idą w kierunku, aby Polskę oderwać od tego zbliżenia. Usiłowania dyplomatyczne Niemiec skierowane będą przeto obecnie na porozumienie z Polską. W tym celu Niemcy stosować będą podwójną taktykę: 1) przekonywać Polskę, iż interesy polskie są raczej w faszyźmie, niż w komunizmie, 2)

proponować porozumienie polsko-niemieckie co do „korytarza”. Szerzone są nowe pogłoski, że wzamian za koncesję w korytarzu, Niemcy mają zamiar zaproponować wspólny atak na Rosję Sowiecką, celem udzielenia Polsce znacznych obszarów na Ukrainie. *Mornig Post* podkreśla jednak, że stosunki polsko-sowieckie w ostatnim roku znacznie się poprawiły i że znaczna poprawa tych stosunków polega przede wszystkim na tem, iż oba rządy nie mają żadnych interesów w otwartym konflikcie, a najmniej byłoby w ich interesie prowadzenie wojny. Coprawda niema mowy o tem, aby stosunki polsko-sowieckie rozwinęły się w sojusz. W Warszawie nie oddają się przesadnym złudzeniom co do trwałości chwilowych tarć pomiędzy Berlinem a Moskwą. W każdym razie taktyka polska wobec Rosji jest zdecydowanie przyjazna.

Prasa niemiecka z 11.V podaje w depeszy z Londynu wywiad z szefem biura polityki zagranicznej partii hitlerowskiej, dr. Alfredem Rosenbergiem. Mówiąc o kryzysie zewnątrzno - politycznym, Rosenberg oświadczył, że Niemcy stanowczo muszą domagać się tych praw, które przyznano im w traktatach pokojowych. Niemcy, które dotychczas same jedne ponosiły ofiary, oczekują, że i druga strona poczyni ustępstwa. Niemcy walczą o gospodarcze i polityczne równouprawnienie. Wspominając o ostatnich zapewnieniach pokojowych ze strony kanclerza Hitlera oraz wskazując na niemiecki komunikat urzędowy o rozmowach między kanclerzem Hitlerem, min. Neurathem i posłem polskim w Berlinie dr. Wysockim, Rosenberg oświadczył: „Niemcy w kwestji rewizji pragną przeprowadzić swą politykę zagraniczną w ramach istniejących traktatów, że równocześnie jednak upominają się o przyznanie im przez traktaty prawa. Jeżeli inni nie dotrzymują traktatów, to tem samem oni, nie zaś Niemcy, wszczynają sprawę rewizji”. Następnie Rosenberg zaprzeczył wiadomościom, jakoby w czasie swej wizyty londyńskiej poruszał projekt zaoferowania Polsce Ukrainy wzamian za ustąpienie

Niemcom Pomorza. Wkońcu Rosenberg zaznaczył, że Norman Davis wysunął pewne propozycje w sprawie bezpieczeństwa niemieckiego. Propozycje te po powrocie do Berlina Rosenberg przedłożył niemieckim czynnikom miarodajnym.

Streszczenie poniższe podajemy jako uzupełnienie doniesień telegraficznych.

Prawda 9.V zamieszcza artykuł Karola Radka, w którym autor wypowiada się przeciwko rewizji traktatu wersalskiego. W ramach ustroju kapitalistycznego rewizja może doprowadzić jedynie do przegrupowania sił, nie zaś do ustalenia pokoju na bardziej sprawiedliwych podstawach. Omawiając sprawę Pomorza, Radek podkreśla, że prowincja ta od setek lat była przedmiotem eksterminacyjnej polityki ze strony Zakonu Krzyżackiego i Prus, które systematycznie wypierały rdzenną ludność polską. Polacy ze swej strony, odzyskawszy Pomorze, wyparli również zapomocą nacisku politycznego i gospodarczego setki tysięcy Niemców. Czy kapitalizm może sprawiedliwie rozwiązać to zagadnienie w ten sposób, aby oszczędzić cierpień szerokim masom? Jeżeli Polska otrzymała z powrotem to terytorjum nastąpiło to nie dlatego, jak twierdzi legenda niemiecka, że Paderewski przedłożył Wilsonowi sfałszowane mapy, ale dlatego, że powrót Pomorza do Polski leżał w interesach francuskiego sztabu generalnego.

Izwiestja 10.V w koresp. z Paryża podkreślają krytycznie zachowanie prasy paryskiej na londyńską wizytę Rosenberga. Korespondent cytuje artykuł dziennika „Rampart”, który pisze: „W Londynie panuje silne zaniepokojenie co do losów Gdańska w razie, gdyby wybory oddały władzę w ręce narodowych socjalistów. Z drugiej strony, rząd angielski wyraził niedawno swoje przychylne stanowisko wobec żądań Ukraińców w sprawie ustanowienia autonomji w Małopolsce Wschodniej. Rosenberg wykorzysta tę sytuację. Angielski minister spraw zagranicznych w liście do pułk. Mellona, który zainicjował petycję w tej sprawie do Ligi Narodów, oświadcza, że rząd angielski nadal stoi na stanowisku, że Polska winna zapewnić Małopolsce Wsch. autonomję, do czego się zobowiązała wobec konferencji ambasadorów w r. 1923”.

Neue Zürcher Zeitung 9.V w depeszy z Warszawy, nawiązując do audjencji attaché wojskowego niemieckiego u marsz. Piłsudskiego, stwierdza wielkie wrażenie, jakie wywołała ta audjencja w tutejszych kołach politycznych. Korespondent zaznacza, iż rozmowa odbyła się w cztery oczy i trwała około godziny. Przepisują tutaj audjencji tej tem większe znaczenie, że marsz Piłsudski tylko bardzo rzadko przyjmuje osobiście obcych attachés wojskowych. Dotychczas nie jest wiadomo, jaka była treść rozmowy między Marszałkiem a attaché niemieckim.

Prager Presse 11.V w koresp. z Warszawy pisze, że z łatwością można dojrzeć, iż niespodziany gest pokojowy Hitlera wobec Polski jest naturalnem następstwem ostatnich wypadków międzynarodowych. Debata w Izbie Gmin, gdzie Chamberlain i inni politycy angielscy potępili rewizjonizm niemiecki, oraz oświadczenia stanowcze premiera Daladiera i niepowodzenie podróży rzymskiej Papena i Goeringa zmusiły Hitlera do odwrotu. Oświadczenia Hitlera, złożone wobec posła polskiego, były obliczone na to, aby przeciwstawić się wzmagającej się w świecie opinii, iż Niemcy dążą do zakłócenia pokoju, i zaświadczyć, iż nowe Niemcy chcą z sąsiadami żyć w pokoju.

Allensteiner Zeitung 5.V pisze, że oświadczenia kanclerza Hitlera wobec posła polskiego nie należy przyjmować jako uznania ponownego granic traktatu wersalskiego, lecz raczej, że kwestja rewizji traktatów nie dających się utrzymać w myśl propozycji przedłożonego przez Mussoliniego paktu czterech mocarstw teraz właśnie z całą energją zostanie podjęta. Wobec pokojowego oświadczenia Niemiec w przyszłości wyłącznie Polska ponosić będzie winę za nadużycia i gwałty na granicach wschodnich.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ.

Prasa niemiecka z 11.V podaje obszernie wiadomości z procesu bydgoskiego. Niektóre dzienniki podnoszą, że akcja Kindermanna przeciw niemieckiemu gimnazjum jest prowokacją, a czynniki polskie starać się będą wykorzystać to przeciw mniejszości niemieckiej na terenie Ligi Narodów, zarzucając jej niełjalność wobec państwa polskiego.

Börsen Courier 10.V podaje komunikat w sprawie rozpoczynającego się w dn. 12 maja w Bydgoszczy procesu przeciwko uczniowi gimnazjum niemieckiego Krügerowi o pobicie syna Kindermanna. Komunikat m. inn. przedstawia Kindermanna jako renegata i prowokatora, występującego przeciwko mniejszościom niemieckim w Polsce, a proces uważa za pretekst do wystąpienia przeciwko szkole niemieckiej. Komunikat apeluje wkońcu do szkół polskich, aby w interesie odprężenia stosunków polsko - niemieckich i dobrego ułożenia się stosunków między narodami, nie uczyniły z niewinnej bijatyki akcji państwowej.

Dziennik zaznacza od siebie, iż pewne koła dążą do tego, aby przy tej okazji zadać szkolnictwu niemieckiemu w Polsce dotkliwy, a może i ostateczny cios. Koła te czekają tylko na wyrok w procesie Kindermanna, aby znowu wystąpić przeciwko żywiołowi niemieckiemu w Poznańskim i na Pomorzu.

General Anzeiger 11.V (Frankfurt n/M.) zamieszcza depeszę z Wrocławia pod tytułem „Przeciwniemiecka heca na Górnym Śląsku”, w której czytamy: Z jednej strony poważne zabiegi dyplomatyczne, mające na celu pogodzenie Polski z Niemcami, a z drugiej heca antyniemiecka na Górnym Śląsku, urządzana przez prywatne organizacje polskie, które żądają zerwania stosunków z Niemcami. „Polonja” donosi, że podczas pochodów demonstracyjnych nawołuje się do czwartego powstania Polaków na Śląsku. Centralny związek katolickich restauratorów postanowił wezwać wszystkich członków do usunięcia niemieckich gazet z lokali. Polskie radiowe stacje wzywa się do bojkotowania niemieckich stacji. „Najwyższy czas — pisze „General Anzeiger” — aby rząd polski położył kres tym kłopotom”.

POLSKA A ŁOTWA.

Lietuvos Aidas 10.V informuje, iż ostatnie rokowania handlowe polsko - łotewskie zakończyły się bez rezultatu. Dziennik podaje streszczenie artykułu łotewskiego pisma „Jaunakas Zinas”, które dowodzi, że stosunki handlowe łotewsko - polskie rozwijały się niepomysłnie dla Łotwy, czego wymownym dowodem jest fakt, że pasywność łotewskiego bilansu handlowego z Polską wyniosła w ciągu ostatnich 12 lat — 127,8 milj. latów. „Jaunakas Zinas” wyraża w związku z tem życzenie, by Polska zwiększyła przy najmniej tranzyt swoich towarów przez terytorjum ło-

lewskie, a to celem częściowego przynajmniej wyrównania strat, jakie ponosi Łotwa w handlu z Polską. „Wielka i bogata Polska — kończy dziennik — nie

ma prawa żądać jakiejkolwiek pomocy gospodarczej od małej Łotwy”.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. REWIZJONIZM. SPRAWA ROZBROJENIA.

Il Popolo d'Italia 10.V w art. wst. pisze, iż rozmowy włosko - amerykańskie, oraz zbliżająca się konferencja londyńska wytwarzają nastrój, wyrażający się w zdaniu: należy wrócić do Rzymu. Już teraz — w myśl zasad ogólnego porządku, inspirowanych z Rzymu, zapowiadają się w punktach najbardziej neuralgicznych Europy tendencje do porozumień, które zaprzeczają uprzedzeniu, iż nie można zmienić obecnego stanu faktycznego i dzisiejszej niebezpiecznej sytuacji w Europie bez narażania się na wojnę. Potwierdzenie układu niemiecko - sowieckiego oraz zbliżenie w ostatnich dniach między Warszawą i Berlinem są zdarzeniami, których nie należy lekceważyć. Również mała Austria daje w tych dniach wielkim i małym przykłady rozsądku, decyzji i dobrej woli. Wszystkie te inicjatywy rozwijają się w klimacie duchowym i politycznym, określonym przez stanowisko, rady i wezwania polityki Rzymu.

Le Temps 11.V twierdzi, że wobec oświadczenia Roosevelt'a, iż Ameryka weźmie prawdopodobnie udział w pakcie konsultatywnym, mającym na celu wzmocnienie bezpieczeństwa, należy uważać, że Stany Zjednoczone są stanowczo przeciwne wszelkim zbrojeniom Niemiec, które uniemożliwiłyby wszystkim innym narodom redukcję zbrojeń. Taki pogląd Ameryki zakomunikował Schacht'owi prez. Roosevelt; w Anglii dano to samo do zrozumienia Rosenbergowi, który, z polecenia Hitlera, starał się wmówić Anglii, że bez poprzedniego przyznania Niemcom zupełnego równouprawnienia konferencja gospodarcza nie może się udać. Argumenty te nie trafiły jednak Anglikom do przekonania.

Völkischer Beobachter 11.V podaje wiadomość o przebiegu obrad rozbrojeniowych w Genewie i podkreśla, że francuskie i polskie koła starają się zrzucić na Niemcy winę z powodu trudności, ma jakie te obrady natrafiają, czyniąc Niemcom ten głównie zarzut, iż nie chcą oni dopuścić do wprowadzenia jednolitego systemu organizacyjnego w armjach. Dziennik zaznacza, że takie twierdzenia są ogólne w prasie. Celem tej taktyki jest doprowadzenie do zerwania konferencji i zrzucenie później winy na Niemcy za zerwanie, przyczem proklamowane ma być utrzymanie systemu rozbrojenia w ramach traktatu wersalskiego.

Berliner Tageblatt 10.V w koresp z Genewy pisze, że Henderson zwrócił się z gorącym apelem do komisji konferencji rozbrojeniowej, aby starała się za wszelką cenę osiągnąć pozytywne wyniki, gdyż tego wymagają nietylko interesy światowe, lecz również względem na konferencję gospodarczą. Dziennik nadmienienia o rozmowach Nadolnego z Edenem i zaznacza za Ag. Wolffa, że oświadczenia min. Blomberga otwierają widoki dla dalszego pomyślnego kształtowania się prac konferencji. W ten sposób, zdaniem

dziennika, Blomberg pokrzyżował plany przeciwników rozbrojenia.

Universul 9.V w art. wst. krytykuje wniosek węgierski w Lidze Narodów o rewizję art. 19 paktu Ligi, wskazując, że zmierza to do wywołania wojny. Artykułu tego nie można brać — pisze dziennik — pod uwagę bez uwzględnienia art. 10, który głosi, że członkowie Ligi zobowiązują się do przestrzegania nienaruszalności terytorjalnej wszystkich członków. Jeżeli więc Liga ma stać na straży nienaruszalności swych członków, nie może jeden z artykułów paktu uprawniać do rewizji granic. Istotnie też art. 19 odnosi się nie do rewizji granic istniejących, ale tylko takich, które się nie dały zastosować.

Universul 8.V, stwierdzając niebywały wzrost nacjonalizmu w Niemczech, dowodzi, że hasłu rewizjonistycznemu, wychodzącemu z Niemiec, może się skutecznie przeciwstawić tylko objęcie ruchem antyrewizjonistycznym wszystkich narodów, zagrożonych rewizjonizmem; zadaniem tych narodów jest niedopuszczenie niemieckiego molocha wojennego do wywołania nowej wojny.

The Times 9.V, omawiając w kor. z Genewy stanowisko Niemiec na konferencji rozbrojeniowej, pisze, że gdyby życzenia Nadolnego mogły się spełnić, to komisja główna przestałaby być ciałem, zwłaszcza dla osiągnięcia porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń; stałaby się komitetem dla międzynarodowego przyznania Niemcom prawa do zbrojenia się.

Le Peuple 11.V zamieszcza art. (Ix.) p. n. „Dans le boubier”. Autor twierdzi, iż już teraz jest widoczne, że podróże Mac Donalda i Herriota nie dały żadnego rezultatu, ani w kwestji długów ani taryf celnych i t. d. nie widać żadnej szansy realnego rozwiązania. Również konferencja rozbrojeniowa znalazła się w nowym kryzysie bez wyjścia. Wszystkie prawie kraje przypisują winę tej sytuacji nieustępliwemu stanowisku rządu Hitlera, który sprzeciwia się francuskiemu projektowi ujednostajnienia armij europejskich. Hitler obecnie, chcąc uniknąć zupełnej izolacji, czyni wysiłki ku zjednaniu sobie Anglii i Stanów Zjednoczonych. Te kombinacje zawiodły, ponieważ wysłannik Hitlera — Rosenberg został bardzo nieprzychylnie przyjęty w Anglii, oraz przez Normana Davisa, jako przedstawiciela St. Zjednoczonych. Autor konkluduje, iż dopóki Hitler i jego bandy będą piastowały władzę w Berlinie, dotąd wszelkie próby pokojowej organizacji świata będą skazane na niepowodzenie.

POLITYKA ZAGRANICZNA Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z 10.V zamieszcza odezwę, wyśtosowaną przez sekretariat III-ej Międzynarodówki do niezależnej partji pracy w Anglii, w której wita z radością rezolucję tej partji, wypowiedającą się za nawiązaniem współpracy z III-cią Międzynarodówką. Odezwa stwierdza, że jedynie zjednoczenie wszystkich rewolucyjnych sił Anglii na podstawie nieubłaganej walki klas może stać się punktem zwrotnym w angielskim ruchu robotniczym.

